

[MOSKWA,] 8 LISTOPADA 1980

Дорогая Мария Львовна!

С бесконечной благодарностью помню всегда Ваше гостеприимство, хотя никак не удастся соответственно себя вести. Раздергана бытом, пьяна постоянным рабочим авралом, могла только судорожно набросать заметку, которую и посылаю Вам. Не удалось перепечатать, так как неожиданно пришлось расстаться с ней раньше, чем я рассчитывала. Любые замечания с радостью приму, и надеюсь письмом отправить исправления. Если же совсем плохо получилось, выбросьте ее, пожалуйста; со следующего года я надеюсь на возможность более основательной работы над статьями.

Очень надеялась отправить Вам интерферон (который получу 11-го ноября; его что-то не стало в аптеках), но теперь отправлю через месяц — будет оказия.

С Шайкевичем не смогла еще поговорить, — мы работаем в разных зданиях и без телефона, но в ближайшее время точно поговорю, задам Ваши вопросы и напишу Вам.

Самые нежные приветы Вашим друзьям и коллегам, так и вижу Ваш стол с яблочным паем, за которым ведутся рабочие беседы.

Пани Янине — тоже (ах, какой суп!).

Спасибо за крем, думаю, мне его хватит лет на 5.

Сто раз простите за спешку и неуют, который я сейчас всем причиняю.

Целую.

Нина Леонтьева

8 ноября 80.

Rkp Arch. IBL PAN, k. 1. — Na odwrocie listu ręką Leontjowej „Марии Львовне Майеовой”. — List był widać doręczony okazją. — Miejsce jak w innych listach.

*Przekład polski*

Droga Mario Lwowna!

Z ogromną wdzięcznością pamiętam zawsze o Pani gościnności, chociaż zupełnie nie potrafię odpowiednio się zachowywać. Rozrywana przez życie, wręcz pijana od stałego

pośpiechu w pracy, mogłam tylko nerwowo naszkicować tekst, który Pani posyłam. Nie udało mi się go przepisać, gdyż nieoczekiwanie przyszło mi się z nim rozstać wcześniej, niż się spodziewałam. Wszelkie uwagi przyjmę z radością i mam nadzieję, że w liście odeślę poprawki. Natomiast, jeśli wszystko wyszło marnie, niech Pani go wyrzuci, bardzo proszę. Od następnego roku, mam nadzieję, będę miała możliwość bardziej gruntownej pracy nad artykułami.

Miałam wielką nadzieję, że uda mi się posłać Pani interferon (który otrzymam 11. listopada; jakoś nie ma go w aptekach), ale teraz przekażę go za miesiąc — będzie okazja.

Z Szajkiewiczem jeszcze nie zdołałam — pracujemy w różnych budynkach i bez telefonu, ale w najbliższym czasie z pewnością porozmawiam, zadam mu Pani pytania i napiszę do Pani.

Najserdeczniejsze pozdrowienia przekazuję Pani przyjaciołom i kolegom, wciąż widzę Pani stół z jabłecznikiem, przy którym prowadzone są merytoryczne rozmowy.

Panią Janinę — też (ach, jaka zupa!).

Dziękuję za krem, myślę, że starczy mi go co najmniej na 5 lat.

Stokrotnie proszę o wybaczenie za pośpiech i kłopoty, które wszystkim teraz sprawiam.

Całuję.

Nina Leontjewa

8 listopada 80.